N^ro 292.
D. 7. Grudnia.
WTOREK.
Rok 1824.

KURJER Warszawski

WSPOMNIENIA.
Oddanie Janowi Kar: Chodkiewiczowi najwyższej władzy nad wojskiem 1620.

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

Artykuł nadesłany. — Wyczytawszy w onegdayszym *Kurjerze Warszaw:* że nieszczęśliwa rodzina w *Niemczech* postradawszy cały maiątek przez nagłe wezbranie wody, znalazła przytułek u sąsiada który żył znią w nieprzyiazni, mam za święty obowiązek ogłosić żem podobnego doznał zdarzenia. w Roku 1813 mieszkałem w *Warszawie* przy ulicy *Solec* w starym dworku, rozmaite okoliczności zrządziły iż niemogłem uiścić się pewnemu *Artyście* z długu wynoszącego do 2000 zło: pozwał i miano mi zabrać reszte sprzętów; próżno starałem się wszelkiemi sposobami znaleść takich którzy by ten dług zaspokoili, wieczorem oświadczono mi że iutro rano zabiorą mi moie sprzęty, a gdy i te niewystarczą, zagrożono srowszem postępowaniem. Tejże nocy nastąpiło owe nadzwyczajne wezbranie *Wisły*, połowe mych sprzętów zdołałem ocalić, lecz reszta ile w nadrujnowanym dworku, pędem wody została porwaną lub zupełnie popsutą. w Parę dni spotyka mnie mój wierzyciel, na iego widok zadrzałem, lecz ten z uprzejmością rzecze „oto rewers WPana i dekret Sądowy, postradałeś tak wiele, gdy ia lubo w bliskości Wisły mieszkaiący niemam żadnej szkody, BÓG mnie pocieszył, niemogę przeto zasmucać tych którzy niezasłużenie cierpią; iuż mi nic niewinieneś, a ieśli ci ieszcze czego potrzeba, udaj się śmiało do mnie, iako do przyiaciela." Niech ten zacny wierzyciel i teraz będzie przekonanym, że czyn iego zawsze iest mi pamiętnym i nigdy wdzięczność w sercu mem niewygaśnie. — D: M:

Ostatniego romansu Pana *Picarda* pod tytułem: Le Gilblas de la Revolution ou les confessions de Laurent Giffard, par L. B. Picard. Paris, 1824. 5. vol: in 12. dostać można w Księgarni N. *Glücksberga.*

Onegdaj, Rybak 25 lat maiący, zamieszkały przy ulicy Rybaki, niebędąc trzeźwym, wsiadł w czółno i chciał pływać po wiśle, wypadłszy z czółna, utonął. Ciało iego dotąd wydobyte niezostało.

Słota trwa ciągle, Deszcz pada codziennie, wczoraj powstał wiatr gwałtowny, Woda na *Wiśle* zostaie w zwykłej mierze.

w Składzie Muzycznym *Fr: Klukowskiego* wyszedł Wielki *Mazur* z 12tu części złożony, skomponowany na Pjanoforte i ofiarowany Lubownikom Tańca Mazura przez *Myślickiego.* Cena zł: 1.—w Tych dniach iuż będą do sprzedania trzy drugie Walce z *Rossiniego* Opery *Sroka Złodziej* na Pjanoforte.

Przez lat kilkanaście (od r: 1764 do 1778) mieszkał w *Warszawie* przy ulicy *Bednarskiej* pewny *Szlachcic* bez żenny, utrzymuiący się z prowizji od kapitaliku złożonego na *Banku*, niebył on szczęśliwym znaleść służącego któryby zdołał zgodzić się z humorem Pana, iedni niebyli mu wierni, inni często byli nie trzeźwi, inni za nadto hardzi, słowem żaden niezasłużył ani na zaufanie, ani na wzglę-

dy Pana. Postanowił przeto obeyść się bez Służącego, a będąc amatorem myślistwa, dołożył starania w wyuczeniu czterech *Pudlów* różnych posług, tak iż te *Pieski* zastępowały miejscę Służącego, ieden z nich przynosił mu od Przekupki bułki, masło i t: p: drugi od Rzeznika mięso; przedaiący iuż znali tych wiernych posługaczów i powierzali im te produkta za taką ilość pieniędzy ile w pysku przyniosły. Trzeci *Pudelek* obracał pieczeń w kuchence, a czwarty zanosił buty swego Pana do Stróża sąsiedzkiego domu, który ie chędożył, z resztą zaś *Szlachcic* sam sobie usługiwał, zapewniaiąc że doznaie prawdziwej przyiemności widząc iak ci wierni posługacze dopełniaią gorliwie iego rozkazów; wciągu tego czasu niedoznał żadnego zmartwienia zprzyczyny nieregularności domowej i zawsze był w dobrym humorze. Lecz niedługo doznawał tej pociechy, gdyż iakiś zawistnik (podobno ieden z oddalonych Służących) podrzucił truciznę, i trzech z tych wiernych *Piesków* pozdychało. Był to nader dotkliwy cios dla stroskanego ich Pana, który w krótce zachorował, został mu tylko czwarty i ten nieodstąpił aż do ostatniej chwili; leżał przy trumnie swego dobrego Pana, i w kilka godzin po pogrzebie, zdechł. Jeden z przyiacioł zmarłego Szlachcica kazał wypchać skurę tego zwierzęcia, iako pamiątkę wierności.

Towarzystwo Aktorów Polskich pod Dyrekcją P. *Szymańskiego*, opuściwszy *Sielce*, przeniosło się w Woiewództwo *Augustowskie*, i tego lata i iesieni dawało widowiska w *Łomży* i *Suwałkach*; teraz przeniosło się do *Sejn*, z kąd ma zamiar udać się do *Kalwarji*, a tak w tem Woiewództwie każde główniejsze miasto przez nieiaki czas ma zabawę sceniczną.

Kurjer Litewski umiescił następuiący Artykuł z *Gazet Petersburskich*. Straszliwa klęska, iakiej od pół wieku prawie nie było przykładu, stolicę tutejszą w głębokiem pogrążyła zasmuceniu. w Piątek, dnia 7 z:m:v.s. *Newa*, wzdęta wylewem odnogi, gwałtownym pędzonej wiatrem, z wielkim szumem, z brzegów wylała i wchwili mgnienia całe prawie miasto zatopiła. O kwadransie dopiero na trzecią woda opadać zaczęła, a około północy rzeka do swego powróciła koryta. Niepodobna iest opisać tego widoku okropności i skutków zniszczenia, iakiemu najniższa mianowicie klassa ludności uległa. Ulice nabrzeżne, część mostów, wielka liczba gmachów publicznych i domów prywatnych zostało zburzonych albo straszliwie popsutych; szkody w handlu są nieprzeliczone. Niepodobna też opisać dowodów męztwa i ludzkości, przez mnóstwo osób różnego stanu, w tem zdarzeniu okazanych. Ulica każda, owszem dom każdy, stał się miejscem czynów i widoków poświęcenia się najtkliwszego. Swiadek wszystkiego, co się działo, spieszący zawsze z ratunkiem w nieszczęściach, któremi Opatrzność w swych wyrokach niepoięta dotyka ludy rozległych Państw iego N a j i a ś n i e j s z y nasz M O N A R C H A uprzedził iuż nadzieie mieszkańców tej stolicy, i przedsie wzięte zostały środki skuteczne do ich poratowania w nieszczęściu, Jego Cesarska Mość rozkazał wydać miljon rubli, na zaradzenie najpierwszym potrzebom klass najuboższych.

R O Z M A I T O Ś C I.

Jeden z Dzienników *Paryzkich* powtorzył powątpiwanie iednej z gazet *Angielskich* że *Jturbide* został rozstrzelany, inne atoli uznaią marzenia obudwu Dzienników za dziwaczne. — Kurjer *Londyński* zaprzecza wieści że Król *Hiszpański* przesłał własnoręczny list do Króla *Francuzkiego* żądaiąc aby

wojska *Francuzkie* ieszcze pozostały w *Hiszpanji*, owszem twierdzi że Król *Hiszpa:* żądał wyjścia wojska *Francuz:* kiego kraiu, lecz podług zawartych układów, chociaż wojsko *Francuz:* opuści *Madryt*, pozostanie atoli w niektórych miastach *Hiszp:* póty, póki wszelkie pretensje iakie ma rząd *Francuzki* niezostaną zaspokoione, i póki nowa administracja w *Hiszpanji* zaprowadzoną będzie.— Potwierdza się z wielu gazet, że twierdza *Zejtuni* poddała się *Grekom*, ta zdobycz iest dla *Greków* nierównie ważniejszą niż kilka szczęśliwych utarczek, gdyż *Grecy* przez długi czas mogą być spokojni w kilku prowincjach. — Wojna *Anglików* z Dzikiemi *Aschantami* iuż się ukończyła, lecz kraj posiadany przez *Anglików* w tej odległej stronie iest teraz zupełnie zniszczony, a przytym zaraźliwa choroba większą połowę żołnierzy i oficerów zabrała z tego świata. — *Le Fort* który w *Paryżu* w Pałacu *Burbon* ranił służącego, iest osadzony w ścisłem więzieniu, ciągle dowodzi że niemiał zamiaru ranić a tym bardziej zabić owego służącego, i chciał tylko sobie życie odebrać, płacze rzewnie, i ciągle czyta różne książki nabożne. — Jeszcze kolor *czarny* iest modnym, rzadko innego koloru suknią Damską widzieć można, są one z axamitu a garnirowanie u dołu iest z *białej* blondyny. Suknie *repsowe* są także w modzie. Najmodniejsze garnirowanie składa się z krzyżyków *Maltańskich* ułożonych z atłasu. Turban czarny axamitny, często teraz widzieć można na głowie elegantek w średnim wieku będących. Młode Damy maią bardzo wiele *puklów* po obu stronach głowy nad skronią, utrzymuią te *pukle* grzebyki złote, a na około głowy nad czołem znajduie się przepaska zwana *Węzeł Apolina*. — w Licznem zgromadzeniu znakomitych osób we L.... gdy się wszyscy wesoło bawili, uważano że pewny zacny Młodzieniec, kończący nauki, i znany iako celuiący uczeń, także zaproszony na ten wieczór, był bardzo zasmucony, zbliża się do niego *Hrabia*... i zapytuie o przyczynę zmiany zawsze dobrego humoru? po kilku powtórzonych zapytaniach, Młodzieniec wyznaie że zgubił Bankocetel na 1000 reńskich, który mu Ojciec przysłał, a którym nazaiutrz miał opłacić swych nauczycieli „ Aha! to WPan zgubiłeś ten Bankocetel (rzekł Hrabia) iam go właśnie znalazł, i oto oddaię “ Ucieszony Młodzieniec odzyskuie zwykłą wesołość, lecz wróciwszy do domu znajduie swój Bankocetel o którym zapomniał gdzie go położył; spieszy do *Hrabiego*, wyznaiąc co się stało, *Hrabia* przyiąć niechcę cudzej zguby; zgodzono się przeto przeznaczyć te 1000 reńskich na wsparcie ubogich a najpilniejszych uczniów. —

Na Teatrze Paryzkim *Warjete*, ciągle dawaną iest Komedjo-Opera *Kucharki*, w której dokładnie iest wystawione życie i postępowanie służących. Pewna Pani chcąc zabawić swą *Kucharkę* i przytem widzieć iaki na niej skutek uczyni ta sztuka, wzięła ią do swej *Loży*, wróciwszy do domu, zapytuie czy tak istotnie obchodzą się *Kucharki* z *Paniami* iak iest w tej sztuce? „Nieinaczej (odpowie *Kucharka*), ta sztuka dosyć rzetelnie wystawia prawdę, iednak byłoby dobrze gdyby dano i taką Komedją któraby przedstawiała iak się częstokroć obchodzą Panie z Sługami. „ — Gazety *Londyńskie* donoszą iż słychać że Rząd *Angielski* wyszle wielu Konsulów i i Aientów do *Grecji*, a nawet i do *Egiptu*, oraz zniesie wszelkie przywileie nadane wróżnych czasach tak zwanej kompanji *Lewanckiej*.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Kossakowski Józef Hrabia z Gub: Grodzieńskiej. — Jurski Antoni Oby: z Płocka. — Markiewiczowie Anto. i Felix Oby: z Lisiewa. — Górski Karól Oby:

z Wizny. — Borejsza Kommissarz Ob: z Biały. — Berent Oby. z Lubelskie: — Madejski Oby: z Lublina. Redlich Józef Oby: z Kalisza. — Wilczewski Mateusz Oby: z Lipnowskiego — Scypianowa Hrabini z Borki. — Korwin Józef Hrabia z Gu: Grodzieńs: — Czarnowski Dzie: z G. Mińskiej. —

DONIESIENIA.

Dwaj Muzycy, ieden graiący na Fortepjanie a drugi na Skrzypcach, ofiaruią się służyć swą zdatnością, w prywatnych domach, w których są wieczory z Tańcami. Grać będą najnowsze Tańce Polskie, Mazury, Kontradanse itp oraz mogą wykonać i inne muzyki. Wiadomość o nich przy ulicy Mostowej Nr 229 na 3em piętrze. —

Ponieważ w Wiliją i w godzinach przed rozpoczęciem ciągnienia 4tej Klassy, natłok wykupuiących swych Losów w mym Kantorze, tak był nadzwyczajny, iż nietylko Szanowni Interessanci z tego względu na niedogodność byli wystawieni, lecz nawet Expedycja prawie niepodobną się stała. z Tych więc przyczyn, mam honor upraszać Sza: Osób u mnie w Loterją graiących, ażeby do bieżącej 5tej czyli ostatniej Klassy, (któréj ciągnienie d. 15 rozpocznie się) po wymianę Losów łaskawie w c z e ś n i e j zgłosić się raczyli, a to dla uniknienia omyłek przy takim natłoku zdarzyć się mogących, których skutków szczególniej przy ostatniej Klassie obawiać się należy. — A. WERTHEJM Nr 385 na Krakows: Przed: w domu Wgo Ryxa.

Zgubione zostały Papiery prewne, niewiadomo w Warszawie czy na Pradze; znalazca raczy oddać do Drukarni Kurjera za nadgrodą.

Jadący z Kutna do Warszawy zgubił w drodze 2 sznurowe Kwity wydane przez Kwiatkowskiego Magazyniera w Kutnie w r. 1814, Jakóbo: Zylbergowi, 1szy na Owsa korcy 18, garcy 4, Żyta kor: 2, gar: 24, Kaszy gar. 9, czyli na pieniądze złp. 171 gr. 3, a 2gi na Owsa kor. 40 gar: 10, czyli złp. 362 gr. 24 12f32. Takowe Kwity tylko właścicielowi służyć mogą, przyrzeka się iednak przyzwoitą nadgrodę temu który odda takowe do Drukar: Kurjera.

Dnia 9 Grudnia r.b. o godzinie 9ej zrana, przy ulicy Krzywekoło w domu pod Nro 193 sytuowanym, sprzedane zostaną drogą Publiczney Licytacji prawnie zaięte Effekta, iako to: Komoda, Kanapa, Krzesła, Lustra, Firanki, Cyna, Miedź, Mosiądz, Obrazy, Berlacze nowe w ilości sztuk 56, a to za gotowe pieniądze. — w Dniu 10 Grudnia o godzinie 2giej popołudniu przy ulicy Franciszkańskiej Nro 179¼, sprzedane zostaną przez Publiczną Liticją prawnie zaięte Effekta, a mianowicie Łuszką, Krzesła, Kanapa, Komoda, Woły, Koń, Bryczka, etc: a to za gotowe pieniądze. — Nepomucen *Chmieleński* Ko: Sąd

Podaie się do Publicznej wiadomości, iż Aukcja na Effekta: Komody, Stoły, Łużka, Szafy, Krzesła i. t. p. Sprzęty domowe w dniu 9m m. i r. b. z południa o godzinie 2giej, w Pradze pod Warszawą w domu pod Nro 375, za gotowe pieniądze więcej daiącemu odbędzie się. — Andrzej *Tryllerowicz* Komor:

Meble do sprzedania z wolnej ręki znajduią się przy ulicy Freta Nr 256, iako to: Stół okrągły machoniowy, dwie Komodki machoniowe, Kanapa i 8 Krzeseł, Łóżko, Stolik machoniowy, trzy Stoliki bejcowane i Kolebka lakierowana. Ktoby sobie życzył nabyć częściami lub razem zapyta się w Sklepie na dole.

☞ Do handlu Jana L a n g e przy ulicy Senatorskiej pod Nro. 496, w Pałacu dawniej Biskupów Krakowskich zwanym, nadszedł Transport świeżych Towarów, iako to: Czerkasów, Muszlinów, Żaknotów, Ptyfeń gładki, Perkale białe, Tule szerokie i wązkie, Angielskie i Saskie, Wstążek w desenie morowe i gładkie, Obrusy, Serwety, Ręczniki, Pytle, Kanwy wróżnych gatunkach, Axamitki różne, Bransoletki, Sprzączki, Klamerki, Łańcuszki, Szpinki, Szpilki, Noże, Nożyczki, Nożyki, Nożyce Krawieckie, Brzytwy, Bawełna najlepsza w różnych gatunkach i Nici Angielskie, Nici Saskie i Płaskie, Jedwabie do szycia i do robienia Loków, Grzebienie szylkretowe wielkie, i małe, Kaftany Mężkie, Pęzle Malarskie rozmaite Fuzje dubeltówki au Perevsion i zwyczajne, Drzewo orzechowe do osad broni.

w Radomiu zginął w zeszłym miesią. Pudel biały z odmianami, na lewem okumiał znaczną plamę kasztanowatą, drugą na prawej tylnej łopatce przy ogonie, cała skóra centkowana, ma lat 4 i żadnej sztuki nie umie. Kto onim raczy donieść do Radomia pod Nr 35 lub w Warsza. pod Nr 15 przy ulicy Sto Jańskiej na 2m piętrze, gdzie odbierze dobrą nagrodę.

Dnia 2 Grudnia zginał Wyżełek Angielski mały, łeb kasztanowaty z dwóma białemi plamkami nad oczami, kasztanowatą łatkę okrągłą na krzyżu, cały zaś tarantowaty. Ktoby znalazł takowego, zechce oddać pod Nro 580, a odbierze nagrodę.

Teatr. Jutro Lirycz: Dra: *Ofiara Abrahama.*